

## BOŻENA SZAŁASTA-ROGOWSKA

### „Wyleczyłam się z człowieczeństwa”, czyli porozmawiamy na zajęciach języka polskiego jako obcego o anorektycznej współczesności

Miarą szeroko rozumianego sukcesu glottodydaktycznego (nauczania języka jako obcego) jest, najprościej rzecz ujmując, poziom zaawansowania językowego studenta. Idealem w takim wypadku byłaby umiejętność swobodnego wypowiedzenia się (ustnego i pisemnego) uczestnika kursu językowego, w naszym wypadku kursu języka polskiego jako obcego, na każdy temat w sposób właściwy, zgodny z intencją nadawczą i obowiązującą normą kulturową, odzwierciedlający jego poglądy i wiedzę. W praktyce jednak okazuje się, że poszczególne kompetencje językowe studentów (bierne: rozumienie ze słuchu i czytanie, oraz czynne: mówienie i pisanie) nie są nawet u tej samej osoby na identycznym poziomie zaawansowania. A także w przestrzeni komunikacji poszczególnych studentów nie wszystkie tematy są tak samo ważne i atrakcyjne (warte dyskusji, omówienia) czy wręcz dopuszczalne kulturowo. Nawet w grupie jednolitej narodowo, dla której wspólnie są język rodzimy, tradycja, obyczaje czy kultura, mogą przecież różnicować studentów między innymi światopogląd, wyznanie religijne, zainteresowania czy wykształcenie. Czynniki tego typu powodują, że w niektórych, zwłaszcza wielonarodowych, grupach studenckich trudno jest rozmawiać na wszystkie tematy (często nawet sam lektor nie chce podejmować pewnych kwestii). I choć teoretycznie nauczyciel powinien wyposażyć studenta w leksykę i reguły gramatyczne umożliwiające mu wypowiedzenie się na każdy temat, nawet trudny czy intymny, to w praktyce działania te mogą być utrudnione między innymi ze względu na różnice kulturowe, psychologiczne czy socjologiczne istniejące między studentami. Lektor musi zatem wykazać się dużą dozą taktu, tolerancji i wiedzy o kraju, z którego pochodzą jego słuchacze, aby niechcący nie urazić czyichś uczuć, czy nie wprowadzić studentów mimowolnie w zażenowanie. Jest to zadanie niełatwe, należy być bowiem i nauczycielem języka polskiego, i psychologiem, i autorytetem w dziedzinie językowej (ale nie uzurpatorem wiedzy totalnej czy wyrocznią moralną). Otwarcie się na inność, próba zrozumienia, zaakceptowania różnic, dopuszczenie do mentalnej osmozy kultur języka nauczanego i rodzimego studenta to jedno z najważniejszych cech glottodydaktyki. Tematy dotyczące intymnych sfer życia człowieka czy wręcz

tabuizowane<sup>1</sup>, do których zaliczyłabym na przykład starość, ciężką chorobę, śmierć, miłość i seks czy różnego rodzaju przemoc powinny być omawiane na zajęciach języka polskiego jako obcego z ostrożnością, nieautorytarnie i bez przymusu<sup>2</sup>. Czasem zdarza się przecież, że student dysponuje odpowiednim słownictwem, konstrukcjami językowymi, zna reguły gramatyczne, ale nie chce wziąć udziału w dyskusji z powodów osobistych czy kulturowych. Pomimo tych barier warto jednak podjąć wysiłek glottodydaktyczny i wyposażyć studenta między innymi w słownictwo, frazeologię czy kontekst kulturowy (wskazać także obszary tabu w kulturze polskiej, aby student nie popełniał gaf towarzyskich), które umożliwią mu niekoniernie wypowiedzi publiczne na tematy trudne, ale porozumienie się z drugą osobą w sytuacji prywatnej.

Wymienione powyżej tematy tabuizowane zawierają zazwyczaj treści, o których nawet w języku rodzimym trudno jest się wypowiadać płynnie, odważnie, szczerze i bez emocji. Jak pisze Anna Dąbrowska:

Zjawisko tabu jest współcześnie jednym z ważniejszych zagadnień, jakimi powinna zajmować się lingwistyka kulturowa. Jako zakaz kulturowy lub językowy istnieje chyba we wszystkich społeczeństwach. Tabu kulturowe pełni istotne funkcje, strzegąc norm regulujących życie wspólnoty. Wielu badaczy podkreśla, że współczesność sprzyja nierespektowaniu (by nie rzec – łamaniu) tabu. Stwierdzenie, że nie ma już żadnych tabu, jest jednak trudne do zaakceptowania, ponieważ badania pokazują zgoła odmienny obraz. Respektowanie tabu zależy od tego, czy dotyczy ono sfery prywatnej czy też oficjalnej. Polacy niechętnie poruszają tematy dotyczące np. życia erotycznego, śmierci, spraw rodzinnych czy ciężkich chorób, jeśli dotyczą ich bezpośrednio. Natomiast z dużą przyjemnością o tym słuchają, gdy odnosi się to do innych, zwłaszcza znanych osób (aktorów, polityków, celebrytów). Odmogną rolę w naruszaniu tabu pełnią współczesne media – prasa, głównie kolorowa, telewizja, Internet<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Anna Dąbrowska i Małgorzata Pasięka tak piszą o tabu: „Tabu to, najprościej rzecz ujmując, kulturowy zakaz wykonywania jakichś czynności czy też pewnych zachowań – również językowych. Tabu językowe to zazwyczaj (społecznie usankcjonowany) zakaz wypowiadania pewnych wyrazów. W rozumieniu potocznym terminowi *tabu* dość automatycznie przypisywane jest wartościowanie ujemne. Stąd często spotykane przekonanie, że łamanie tabu jest pozytywne. Dotyczy to jednak tylko strefy publicznej (środki masowego przekazu). Inaczej jest w sferze prywatnej. (...) Pierwotnie występowały dwa składniki znaczenia wyrazu *tabu*: «święty» i «zakazany», we współczesności zaś przeważa drugi z nich – zakaz wewnętrzny jednostki lub grupy społecznej. W odniesieniu do tabu językowego chodzi o nieużywanie określonych wyrazów (wyrażeń), a nie o to, że na dany temat w ogóle się nie mówi”. Zob. A. Dąbrowska, M. Pasięka, *O czym ma milczeć cudzoziemiec. Tematy i słownictwo nieobecne w podręcznikach języka polskiego jako obcego* [w:] *Tabu w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2009, s. 243.

<sup>2</sup> Agnieszka Tambor, pisząc o wykorzystaniu filmów w edukacji obcokrajowców, porusza też kwestię tabu. Autorka konstatuje „W codziennej komunikacji dość łatwo jest wyodrębnić tematy, które należą do sfery tabu. Na podstawie rozmów ze studentami oraz badań przeprowadzonych przez Annę Dąbrowską i Małgorzatę Pasiękę mogę wskazać, iż są to przede wszystkim: polityka, pieniądze, niektóre zagadnienia historyczne, alkoholizm, narkomania i inne nałogi, orientacja seksualna, religia, aborcja, bezdzietność, ciężkie choroby, w tym AIDS i choroby psychiczne, eutanazja oraz śmierć. Wymienione tematy to jednocześnie zagadnienia, których znaczący brak zaobserwować można w podręcznikach do nauki języka polskiego jako obcego” [maszynopis].

<sup>3</sup> A. Dąbrowska, *Wstęp* [w:] *Tabu w języku i kulturze*..., s. 7.

Rozmowa na temat choroby czy śmierci (bo na przykładzie tych tematów chciałabym przedstawić możliwości glottodydaktycznego ujęcia kwestii „trudnych” emocjonalnie i językowo na zajęciach lektoratowych) może być łatwiejsza, jeśli połączymy ją z omawianiem tekstu literackiego, dzieła sztuki, które jest nie tylko źródłem autentycznych struktur językowych, inspiruje do analizy i interpretacji, jest elementem naszej kultury narodowej i pretekstem do dyskusji, ale też może być swoistym „filtrem” (mówi się przecież o chorobie bohatera literackiego) ułatwiającym studentowi zadumę nad własnymi uczuciami czy wręcz pryzmatem przygotowującym grunt do werbalizacji osobistych doświadczeń.

Sądzę, że na potrzeby zajęć rozwijających umiejętności językowe i kulturowe na poziomach językowych określanych jako B2 i C1 można wyzyskać opowiadanie Manueli Gretkowskiej *Sandra K.* zamieszczone w tomie *Namiętnik* z 1998 roku.

Manuela Gretkowska jest jedną z najbardziej kontrowersyjnych polskich prozaierek należących do pokolenia „bruLionu”<sup>4</sup>. Ma opinię skandalistki, pisarki przełamującej tabu, której twórczość od początku była kojarzona z jej biografią<sup>5</sup>. Jest bardzo popularna w Polsce i poza jej granicami (co może być dodatkowym argumentem za wykorzystaniem akurat jej opowiadania na zajęciach), choć nie wszyscy krytycy są jednomyślni w entuzjastycznych ocenach jej pisarstwa. Przemysław Czapliński pisał w 1997 roku (i wciąż chyba ma rację), na przykład tak:

Wiele zatem wątpliwości i sprzeczności wokół pisarki. Paliwem irytacji w tej sprawie zdaje się właśnie dysproporcja między niejasną wartością dorobku literackiego i ogromnym sukcesem rynkowym. Oto Gretkowska jako pierwsza – obok Tomka Tryzny – doczekała się wznowień swoich książek, te zaś – również jako pierwsze w kręgu nowej prozy – przekroczyły nakład 10 tysięcy egzemplarzy. Jako jedna z pierwszych pojawiła się w telewizji, osiągając w krótkim czasie status gwiazdy (wywiady w prasie i radio, stanowisko w redakcji „Elle”, przekłady na język francuski). Gretkowską niewątpliwie unosi wysoka fala koniunktury młodoliterackiej, ale również niewątpliwie jest to, że ona sama wydatnie ową koniunkturę wspomaga, że jej książki wciąż pobudzają zainteresowanie (wściekłość, irytację, podziw, zachwyt) najnowszym dorobkiem literackim<sup>6</sup>.

Zbiór *Namiętnik* Manueli Gretkowskiej, który ukazał się po szeroko komentowanych utworach: debiutanckiej powieści *My zdies’ emigranty* (1991), *Tarocie paryskim* (1993), *Kabarecie metafizycznym* (1994) czy *Podręczniku do ludzi* (1996), został okrzyknięty przez krytyków dowodem na wyczerpanie się skandalu i buntu w twórc-

<sup>4</sup> Zob. *Gretkowska Manuela* [hasło] [w:] *Parnas bis. Słownik literatury polskiej urodzonej po 1960 roku*, oprac. P. Dunin-Wąsowicz, K. Varga, Warszawa 1995, s. 35–37.

<sup>5</sup> Bernadetta Darska pisze na ten temat następująco: „Gest autobiograficzny u Gretkowskiej nigdy jednak nie jest tylko próbą wywołania skandalu, stanowi raczej przemyślaną grę, podjętą w imię szczerości wypowiedzi i zagospodarowania tego, co w przypadku zwierzenia można by nazwać nowym i odważnym. (...) Warto jednak uświadomić sobie, że właśnie przez podjęcie intelektualnej gry z tym, co można by określić doświadczeniem codzienności, proza pisarki wydała się tak szokująca i nietypowa. (...) Niezależnie (...) od ocen krytyków Gretkowska jest stale obecna na mapie literackich wydarzeń – każda z jej książek jest szeroko komentowana, a autorka potrafi podsycać czytelnicze emocje, umiejętnie dawując elementy własnej biografii i przetwarzając je w prowokującą literaturę”. Zob. B. Darska, *Skandaliczny intelektualizm. O twórczości Manueli Gretkowskiej* [w:] *Skład osobowy. Szkice o prozaikach współczesnych*, cz. 1, red. A. Nęcka, D. Nowacki, J. Pasterska, Katowice 2014, s. 77–78.

<sup>6</sup> P. Czapliński, *Sztuka prozatorska Manueli Gretkowskiej*, „Kresy” 1997, nr 2, s. 72.

czości prozaików debiutujących w latach dziewięćdziesiątych<sup>7</sup>; nazwano go też odstępstwem od prowokacji i początkiem czasu opowiadanych historii<sup>8</sup>. *Namiętnik* to jakby literackie przygotowanie do zmiany czy odgałęzienia na pisarskiej drodze Gretkowskiej, kierującej się wówczas do niby-atolu macierzyńsko-społeczno-politycznego. Po tym bowiem tomie opowiadań, poprzedzona wszakże jeszcze dwoma zbiorami: eseistycznych relacji z podróży zatytułowanym *Światowidz* (1998) i felietonów *Silikon* (2000), nastąpiła w literackiej karierze Gretkowskiej era autobiograficznej, dziennikowej trylogii: *Polka* (2001), *Europejka* (2004) i *Obywatelka* (2007), przerywanej momentami opowieściami o odmianach miłości (np. *Sceny z życia pozamałżeńskiego* – 2003 – napisane z Piotrem Pietuchą, *Kobieta i mężczyźni* – 2007 – czy *Miłość po polsku* – 2010). Już jednak w 2011 roku nurt literacki Gretkowskiej powrócił w formie *Transu* do wartkiego, mocnego, skandalizującego rytmu charakterystycznego dla jej powieści z lat dziewięćdziesiątych<sup>9</sup>.

*Namiętnik* został dość krytycznie oceniony przez znawców<sup>10</sup>. Iwona Misiak na przykład chwali tytułowe opowiadanie zbioru, ale sceptycznie odnosi się do pozostałych tekstów, sugerując, że gdyby poziomem literackiego kunsztu *Sandra K.* dosięgnęła artyzmu wymienionego wcześniej *Namiętnika*, to „moglibyśmy śledzić walkę bohaterki ze skomercjalizowanym rajem cywilizacji”<sup>11</sup>. Dariusz Nowacki zaś, uzasadniając negację przełomowego charakteru wystąpień prozaików lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, pisał:

Teraz „po ludzku” i ponoć blisko rzeczywistości... przynajmniej dwa pierwsze opowiadania podpadają pod to rozpoznanie, bo w końcu nikt nie zaprzeczy, że anoreksja i szkody, jakie wyrządzają swoim czytelnikom pisma kobiece (*Sandra K.*), oraz męska prostytutka (*Latin lover*) to poważne problemy społeczne. (...) *Namiętnik* powinien znaleźć ładnych parę tysięcy czytelników. Gromadzi bowiem opowiadanka niestwarzające poważniejszych barier lekturowych, tematycznie atrakcyjne, klasycznie skrojone, przyjazne czytelnikowi. Słowem, przywoita porcja anegdotycznego mięsa, którego smak powinni docenić pożeracze fabuły. (...) autorka *Namiętnika* słusznie spostrzegła, że oto nastał czas kontrrewolucji i powściągliwości, że „skandaliczność” czy też radykalny ton wypowiedzi literackiej nie jest dziś w cenie. Czytelnik dostał już porcję herezji i zdążył się znudzić kuriozalną ciekawostką<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> Pisał o tym między innymi Dariusz Nowacki: „Chodzi więc o to, że taka książka jak *Namiętnik* absolutnie unieważnia dyskusję o przełomowym charakterze wystąpień prozaików debiutujących w latach dziewięćdziesiątych. Okazuje się bowiem, że wczorajszy szok estetyczny czy też tematyczna «odwaga» połączona z formalną ekstrawagancją to tyle, co wysypka, infekcja, trwająca nie dłużej niż sezon lub dwa”. Zob. D. Nowacki, *Dowód w sprawie*, „*Twórczość*” 1999, nr 5, s. 113–114.

<sup>8</sup> Zob. R. Ostaszewski, *Rzucone w kąt karty tarota albo w kulturowym ciucholandzie*, „*Dekada Literacka*” 1999, nr 4, s. 16.

<sup>9</sup> Opracowując sylwetkę twórczą Manuei Gretkowskiej na potrzeby zajęć lektoratowych warto sięgnąć do wspomnianego już szkicu Bernadetty Darskiej. Znaleźć tam można nie tylko bardzo rzetelnie scharakteryzowaną twórczość Manuei Gratkowskiej (linia rozwojowa tego dorobku, którą przedstawiałam została zaczerpnięta z tego artykułu), ale też obfita bibliografia i informacje biograficzne. Zob. B. Darska: *Skandaliczny intelektualizm...*, s. 77–105.

<sup>10</sup> Aby uzyskać pełniejszy obraz recepcji *Namiętnika* można sięgnąć na przykład do następujących recenzji: S. Hołownia, *Uścisk na mózgu duszy*, „*Książki*” 1998, nr 12; I. Kantorowski, *Sama namiętność to za mało*, „*Metafora*” 1999, nr 39–40; P. Kępiński, *Czy pisarze to spryciarze?*, „*Czas Kultury*” 1998, nr 6; J. Szaket [K.C. Kęder], *Beznamiętnik*, „*FA-art*” 1999, nr 1.

<sup>11</sup> I. Misiak: *Rozkosze zmysłów czy refleksji?*, „*Nowe Książki*” 1999, nr 2, s. 22.

<sup>12</sup> D. Nowacki, *Dowód w sprawie*, „*Twórczość*” 1999, nr 5, s. 113–114.

To, co dla krytyków o wyrobionym guście i wytrawnych czytelników przygotowanych do lektury tekstów literackich może być krokiem wstecz czy powrotem do tradycyjnej fabulacji, jest, moim zdaniem, doskonałym narzędziem do nauki języka polskiego jako obcego. Grupa studencka rzadko kiedy składa się wyłącznie ze znawców i koneserów literatury, dysponujących odpowiednią wiedzą i przygotowaniem do oceny walorów literackich dzieła. Częściej mamy do czynienia z grupą różnorodną intelektualnie, złożoną z przedstawicieli wielu dziedzin nauki i wiedzy, nie zawsze też przecież lubiącą czytać literaturę piękną. Opowiadanie *Sandra K.* Manueli Gretkowskiej napisane jest dość prostym, współczesnym językiem polskim, znajdziemy w nim dość banalne sentencje wplecione w krótko opowiedzianą historię młodej anorektyczki, pracującej w agencji reklamowej. Zarówno więc duża popularność autorki, osadzona we współczesności treść opowiadania, jak i jego niewielka objętość czy nieskomplikowanie językowe przemawiają za tym, aby wyzyskać ten utwór literacki na zajęciach z obcokrajowcami.

Opowiadanie Manueli Gretkowskiej ma formę monologu kobiety, tytułowej Sandry K., dwudziestoczteroletniej sekretarki w firmie reklamowej, zajmującej się promowaniem różnorodnych produktów. Sandra K. zresztą również jest „produktem» świata audiowizualnego”<sup>13</sup>. Opowiadanie, napisane niewyszukanym językiem, ma imitować autentyczny zapis pamiętnikowy młodej, ambitnej, niezbyt inteligentnej, ulegającej łatwo wpływowi otoczenia (kolegów z pracy, przedstawicieli świata sztuki, nierozsądnej kosmetyczki, a przede wszystkim trendom lansowanym w czasopiśmie) anorektyczki. Piękna dziewczyna (została miss regionu w Kielcach) stopniowo ulega presji otaczającego ją świata, walczy o szczupłą sylwetkę, chce być nowoczesna (wyznacznikiem sukcesu jest dla niej na przykład rozkładówka w „Playboyu”) i obyta w „wielkim świecie”. Jej dążenie do pozornej doskonałości sprawia, że dziewczyna pogrąża się w chorobie, której nie rozumie, i ostatecznie umiera z głodu, mając w zasięgu ręki masę żywności. „Gretkowska wyposażyla swoją bohaterkę we wszystkie znane z literatury medycznej atrybuty stuprocentowej anorektyczki. Sandra K. tworzy fantazmat swojej osoby (...) i postanowi z nim walczyć”<sup>14</sup>. Nieprzystawalność rzeczywistego wizerunku bohaterki do jej wyobrażenia o sobie, a także do wizji z okładek pism kolorowych, to motyw przewodni opowiadania i najistotniejszy problem *Sandry K.* Kamila Budrowska doprecyzowuje tę charakterystykę, wskazując na elementy postfeministycznego stereotypu kobiecości, w który wpisuje się bohaterka:

Opowieść ta to ciekawy i przejmujący jednocześnie zapis przeżyć wewnętrznych anorektyczki, przeistaczający się w krytykę cywilizacji ponowoczesnej. (...) Ważny jest w niej subiektywizm narracji, osobisty ton i „wiarygodność” pojawiających się wynurzeń. *Sandra K.* to świadectwo powolnej degradacji fizycznej bohaterki, wycieńczonej z powodu dążenia do szczupłości dyktowanej jako wzór przez kobiece pisma i poradniki urody. Młoda, ambitna, atrakcyjna bohaterka spełnia wszystkie kryteria pozwalające wpisać ją w postfeministyczny stereotyp. I stereotypowi temu się poddaje, za kluczowy

<sup>13</sup> K. E. Filipowicz, *Droga do śmierci Sandry K.* [w:] *Człowiek w drodze*, t. 1: *Droga w świecie literackim. Materiały z III Międzynarodowej Sesji z cyklu „Świat jeden, ale niejednolity”*. red. L. Wiśniewska, Bydgoszcz 2000, s. 180.

<sup>14</sup> Tamże, s. 181.

jego wyznacznik uznając szczupłość. (...) Deszyfracja nowego stereotypu opiera się w opowiadaniu Gretkowskiej na bardzo prostym zabiegu – wyolbrzymianiu, przesadzie, groteskowym skrzywieniu. Poważny ton pamiętnika, traktowanie serio drobnych problemów z cerą, wymaginowaną otyłością, kontrastuje tu z błahością problemów bohaterki. (...) zaprezentowana przez Gretkowską deszyfracja postfeministycznego stereotypu ukazuje jego opresyjny charakter. W skrajnych przypadkach, a taki pojawia się w opowiadaniu *Sandra K.*, zalecenia dotyczące dbania o urodę prowadzić mogą do patologii, choroby i śmierci<sup>15</sup>.

Natomiast w wywiadzie udzielonym Krzysztofowi Masłoniowi sama Manuela Gretkowska tak mówiła o swojej bohaterce – Sandrze K.:

Rozumiem ją. Ta dziewczyna żyje w tym kraju, próbuje żyć i myśleć jak wszyscy, znaleźć miłość, dobrą pracę. Łyka nową rzeczywistość do tego stopnia, że przestaje potem łykać cokolwiek, staje się anorektyczką. Nie wyśmiewam się z Sandry, chociaż pakuje się w groteskę. (...) Dziewczyny starają się bardziej, bo częściej patrzą w lustro i przez to same stają się lustrem. Dlatego bohaterka tego opowiadania o Warszawie jest dziewczyną. Nie ma już ciotek przyzwoitek, mówiących: „dygnij i buzia w ciup”, ale na ich miejsce pojawiły się pisma kobiece, strofujące i radzące, jak zmienić samą siebie<sup>16</sup>.

Monika Kalbarczyk udowadnia z kolei, że bohaterka opowiadania Gretkowskiej to kobieta uwikłana w popkulturę. Sandra K. (nasuwa się tu znaczące skojarzenie z Józefem K. z *Procesu* Kafki, które ma pozbawiać bohaterkę wyjątkowości i niepowtarzalności), jest blondynką (to świadomy wybór Manueli Gretkowskiej, odwołującej się do funkcjonującego stereotypu „słodkiej blondynki”), pracownicą agencji reklamowej (profesja ta jest symbolem sukcesu człowieka XXI wieku). Sandra K. jest samotna, dostrzega tylko materialny wymiar człowieczeństwa, nie potrafi zbudować z drugą osobą bliskich relacji, w jej świecie nie ma miłości, jest tylko seks, nie łączą jej też silne więzy z członkami rodziny, z matką i bratem, nie jest ważna dla niej religia, osobowość jej kształtowana jest przez czasopismo dla kobiet, odczuwa lęk przed starością, ale nie przed wyniszczeniem własnego organizmu<sup>17</sup>.

Gretkowska nie napisała opowiadania „ku przestrodze”, nie prawi też w nim morałów ani „bezdusznym pracodawcom” niezauważającym problemu – choroby pracownicy (wszak jej stan zdrowia przynosi im wymierne korzyści w postaci ukonkretniającej się przewidywanej przez nią przyszłości) ani redakcjom kolorowych pism dla kobiet, lansującym zatrwającą szczupły ideał kobiecości, ani nie wyśmiewa naiwności czytelniczek tychże magazynów. Gretkowska, moim zdaniem, absolutnie nie postuluje też w swoim opowiadaniu poprzez ukazanie w nim „drogi ku śmierci” Sandry K. „wyeliminowania człowieczeństwa, rozplątnięcia się w miękkim łonie natury”<sup>18</sup>. Gretkowska to inteligentna obserwatorka rzeczywistości, pokazująca

<sup>15</sup> K. Budrowska, *Proza Gretkowskiej, czyli opresyjny charakter nowego wzoru* [w:] tejże, *Kobieta i stereotypy. Obraz kobiety w prozie polskiej po roku 1989*, Białystok 2000, s. 168–169.

<sup>16</sup> M. Gretkowska, *Aktualny adres Pana Boga* [w:] tejże, *Silikon*, Warszawa 2000, s. 178.

<sup>17</sup> M. Kalbarczyk, „Sandra K.” Manueli Gretkowskiej, *czyli kobiecość uwikłana w popkulturę* [w:] *Kulturowe terytoria literatury*, red. naukowa S. Sobieraj, przy współpracy D. Dobrowolskiej. Siedlce 2006, s. 149–162.

<sup>18</sup> Tak interpretuje to opowiadanie Ksymena Elwira Filipowicz, która pisze: „Gretkowska przedstawiła młodą kobietę, niezbyt rozbudzoną intelektualnie, beztrąsko przystosowującą się do polskiej



mechanizmy rządzące współczesnym światem mediów, reklam i ich wpływów na życie przeciętnej młodej kobiety. Autorka *Transu* w omawianym opowiadaniu, nie moralizując, nie pouczając czy strasząc, odmalowuje momentami w sposób celowo wykoślawiony i groteskowy (na przykład motyw talentu wróżbiarskiego Sandry K.) zataczający coraz większe kręgi wycinek rzeczywistości, któremu poddaje się duża liczba kobiet. Gretkowska naświetla w tym opowiadaniu mocniej chyba tylko jeden z punktów naszej współczesności. Zdaje się wskazywać na cienką granicę między byciem piękną, nowoczesną, ambitną kobietą, a osobą chorą, która już sama nie może sobie pomóc. Choć

kreśląc postać tej dziewczyny, [autorka *Tarota paryskiego*] nie chce przyjmować za punkt odniesienia psychologicznego i psychicznego podłoża anoreksji. Nie próbuje wchodzić w rolę samozwańczej psychoterapeutki (...). Pisarka posłużyła się groteską, wyolbrzymieniem, przerysowaniem. To pozwala zachować choć szczyptę optymizmu w myśleniu o dzisiejszym świecie (...). Obraz kobiety przełomu XX i XXI wieku uwikłanej w popkulturową rzeczywistość, kobiety próbującej sprostać kanonom piękna obowiązującym w owej rzeczywistości, napawa przerażeniem i czyni krótki utwór Manueli Gretkowskiej bardzo ponurym, współczesnym (meta)tekstem kultury<sup>19</sup>.

Przygotowując się do lekcji poświęconej anoreksji i w jej wyniku śmierci, warto polecić studentom kursu językowego przeczytanie opowiadania *Sandra K.* Manueli Gratkowskiej przed zajęciami. Należy oczywiście lekturę tekstu nieco im ułatwić (wypisując słowniczek trudniejszych słów czy fraz istotnych dla zrozumienia całości, na przykład „agencja reklamowa”, „porady z ulubionego pisma”, „podwyżka”, „przepowiednie przyszłości”, „anorektyczka”) i jednocześnie właściwie ją ukierunkować. W tym celu można poprosić słuchaczy, by zastanowili się nad ustną odpowiedzią na pytanie typu: „Co jest głównym problemem opowiadania Manueli Gretkowskiej”? Można spodziewać się przede wszystkim odpowiedzi, że głównym tematem opowiadania jest życie młodej kobiety, praca w firmie reklamowej, umiejętność przepowiadania przeszłości i anoreksja.

Cykl zajęć lektoratowych zatytułowanych „Wyleczyłam się z człowieczeństwa” (3 x 45 minut) przeznaczonych dla studentów grup średnio zaawansowanych (B2) lub zaawansowanych (C1) można rozpocząć „rozgrzewką” językową ułatwiającą studentom przejście z języka rodzimego na język polski. W tym celu można rozdać studentom reklamy różnych produktów zaczerpnięte z kolorowych gazet (np. reklamy kosmetyków, samochodów, podpasek, żywności, ubrań – najlepiej polecanych przez „firmę Sandry K.”). Należy poprosić studentów o ustny komentarz

codziennosci. Każdy dzień przeżywała ona w podobny sposób, trwoniąc swe trwanie na ogromną liczbę czynności pielęgnacyjnych (...). Sandra K. szła tą drogą długi czas, mocując się z szaleństwem materii, w której to widziała nieustanne swe umieranie, obumieranie kukły centymetr po centymetrze aż do końca. Wtedy to powtarzająca się rutyna egzystencji wymusiła na bohaterce pragnienie stłumienia instynktu życia. Wola samokontroli pomogła Sandrze K., rozpoznać swój los, przyniosła doświadczenie metafizycznej pociechy, poznania esencji rzeczy wyższych jakości, dotknięcie absolutu. Wyeliminowanie człowieczeństwa, rozplyniecie się w miękkim łonie natury daje nam (cierpliwym i »wzruszonym«) czytelnikom Gretkowska jako receptę na świat, na lęk przez starość, przed śmiercią”. Zob. K. E. Filipowicz, *Droga do śmierci Sandry K.* [w:] *Człowiek w drodze...*, t. 1, s. 186.

<sup>19</sup> M. Kalbarczyk, „Sandra K.” Manueli Gretkowskiej. ... , s. 161-162.

do obrazka czy też opis wyciętej z czasopisma reklamy. W tej części lekcji powinny pojawić się użyte przez studentów takie słowa, jak: „modelka”, „reklama”, „produkt”, „ideal”, może też „marketing”, „namawianie/przekonywanie” czy „iluzja”.

Następnie warto skupić się na opowiadaniu Manueli Gretkowskiej, starając się wyzyskać tekst w dwójnasób: dokonać jego analizy i interpretacji, aby podkreślić, że student ma do czynienia z dziełem sztuki, i jednocześnie docenić jego wartość językową (w tym celu przygotować ćwiczenia leksykalno-gramatyczne bazujące na materiale zaczerpniętym z tekstu). Zazwyczaj najlepiej na zajęciach lektoratowych opartych na tekście literackim sprawdza się opcja strategiczna, o której Anna Seretny pisała, że

Daje ona (...) uczącemu się możliwość pełnego uczestnictwa nie tyle w dochodzeniu do znaczenia tekstu, co do tworzenia jego znaczenia, do którego może zmierzać swoją własną drogą. Uczący się jest więc wówczas takim samym odbiorcą tekstu jak nauczyciel, któremu ten ostatni może pomóc w „otwarciu” tekstu, ale nie w jego internalizacji. *Opcja strategiczna* zakłada bowiem, że tekst nie posiada znaczenia, dopóki nie zostanie mu ono nadane<sup>20</sup>.

Można rozpocząć tę część lekcji od poproszenia studentów o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań problemowych dotyczących tekstu. Sprawnie poprowadzona przez nauczyciela heureka powinna zaowocować wstępną analizą i interpretacją tekstu Manueli Gretkowskiej. Pomocne mogą się okazać np. następujące pytania:

1. Gdzie i kiedy rozgrywa się akcja opowiadania?
2. Kim jest narratorka opowiadania?
3. Jak wygląda dzień Sandry K.? Proszę opisać „zwyčajny” dzień bohaterki.
4. Czym się interesuje Sandra K.?
5. O czym marzy Sandra K.?
6. Czym jest prawdziwa miłość według bohaterów opowiadania?
7. Czym kieruje się w życiu Sandra K.? Komu ufa? Kto jest dla niej autorytetem?
8. Na jaką chorobę choruje Sandra K.? Dlaczego na nią zapada?
9. Co było przyczyną śmierci Sandry K.?

Aby dopełnić zarysowującą się interpretację i może także nakierować ją na trudny temat, jakim jest choroba (anoreksja i choroba Alzheimera), można poprosić studentów o napisanie /stworzenie krótkiej charakterystyki Sandry K. w formie mapy mentalnej. W odpowiedziach zapisanych na tablicy w formie „dymków” powinny znaleźć się na przykład takie informacje: „młoda dziewczyna”, „pochodzi z Kielc”, „pracuje w firmie reklamowej”, „marzy o karierze modelki”, „czyta kolorowe pisma dla kobiet”, „chce być nowoczesna”, „kupuje drogie ubrania i kosmetyki”, „samotna, naiwna”, „ciężko pracuje”, „dba o swój wygląd”, „zapada na ciężką chorobę – anoreksję”, „przejmuje się wypryskami”, „kieruje się w życiu poradami z kolorowego pisma”. Oczywiście, są to tylko przykładowe elementy charakterystyki, której uzupełnienie zależy od kreatywności studentów i ich umiejętności czytania ze zrozumieniem.

<sup>20</sup> A. Seretny, *Tekst literacki w dydaktyce języka polskiego jako obcego. Między percepcją a recepcją dzieła* [w:] *Literatura polska w świecie. Zagadnienia recepcji i odbioru*, red. R. Cudak, Katowice 2006, s. 296.



Studenci na tym etapie lekcji powinni już mieć przynajmniej częściową świadomość kulturowych przyczyn anoreksji<sup>21</sup> Sandry K. (między innymi lansowanie piękna chorobliwie szczupłej sylwetki kobiecej przez pismo, którego jest czytelniczką), dlatego można zastanowić się wspólnie nad wizerunkiem modelki, jaki wyłania się z tekstu opowiadania (do takiego ideału przecież dąży Sandra K.). Można zaproponować studentom wskazanie właściwych fragmentów w tekście, np. „Modelki mają dużo wolnego czasu i z podium mogą pobiec prosto do toalety” i równocześnie poprosić ich o poszukanie informacji o zawodzie modelki w Internecie. Efektem tego ćwiczenia powinna być krótka notatka konfrontująca wizerunek modelki wyłaniający się z opowiadania Gretkowskiej z rzeczywistością świata modelingu.

Następnie można przejść do rozmowy o chorobie. Zapytać o wiedzę na temat anoreksji, spróbować scharakteryzować tę jednostkę chorobową. Później należy rozdać studentom kartki z jej profesjonalnym opisem, poprosić o lekturę i zweryfikować ustnie wiedzę studentów po przeczytaniu poniższej „definicji”:

*Anorexia nervosa*, czyli jadłowstręt psychiczny jest chorobą przejawiającą się bezwzględnym unikaniem pokarmu oraz panicznym lękiem przed przybraniem na wadze, którym towarzyszy zaburzona percepcja własnego ciała. Zgodnie z kryteriami prezentowanymi w DSM – IV *American Psychiatric Association* do zdiagnozowania anoreksji konieczne jest współwystępowanie następujących objawów:

- a. Odmowa utrzymania ciężaru ciała na lub powyżej wagi minimalnej dla wieku i wzrostu (...)
- b. Intensywny lęk przed przybraniem na wadze lub otyłością mimo utrzymującej się rzeczywistej niedowagi,
- c. Zaburzenia sposobu doświadczenia własnej wagi i kształtu ciała; (...)
- d. U kobiet nieobecność przynajmniej trzech kolejnych cykli menstruacyjnych (...)<sup>22</sup>.

Następnie należy poprosić uczących się o odszukanie w tekście opowiadania fragmentów, które wskazują na to, że Sandra K. jest anorektyczką. Każdy wskazany przez studenta fragment powinien zostać głośno odczytany i skomentowany. Aby przyspieszyć realizację tego ćwiczenia, można opowiadanie podzielić na trzy części, a studentów na grupy i wyznaczyć poszczególnym grupom właściwą część do przeanalizowania. Efektem tego ćwiczenia powinien być pełny obraz choroby Sandry K. Sądzę, że można w tym miejscu liczyć na swobodną dyskusję studentów, którzy będą mówić o przyczynach choroby, roli mediów w kształtowaniu współczesnego kanonu piękna, reakcji społeczeństwa na anoreksję (choroba niezauważana, może bagatelizowana), formach pomocy osobom chorym. W grupie zaawansowanej można pokusić się o podsycenie tej „spontanicznej” być może dyskusji i przeprowadzić ćwiczenie wymagające przeczytania ze zrozumieniem tekstu naukowego. Można w tym celu wykorzystać fragment zaczerpnięty z książki *Anoreksja i bulimia psychiczna. Rozumienie i leczenie zaburzeń odżywiania* się pod redakcją Barbary Józefik:

<sup>21</sup> Wiele cennych informacji między innymi o kulturowych przyczynach anoreksji można znaleźć w książce *Podmiotowe i społeczno-kulturowe uwarunkowania anoreksji. Wybrane zagadnienia*, red. A. Suchańska, Poznań 2000.

<sup>22</sup> M. Goryniak, *Anoreksja. Diagnostyka i epidemiologia* [w:] *Podmiotowe i społeczno-kulturowe uwarunkowania anoreksji...*, s. 16–17.

W ostatnich dziesięcioleciach w krajach obszaru kultury zachodniej obserwuje się niezwykle zainteresowanie chorobami z kręgu zaburzeń odżywiania się. (...) Również w naszym kraju obserwujemy narastanie zaburzeń odżywiania się. (...) Poszukując interpretacji tych faktów, wskazuje się na znaczenie czynników kulturowych, takich jak szeroko lansowany model urody i sylwetki kobiecej, społeczne oczekiwania odnośnie do stosowania diety oraz ideał niezależnej, stawiającej sobie wymagania kobiety. Szczupłość, zakładająca kontrolę jedzenia, staje się synonimem silnej woli i perfekcjonizmu. Jest paradoksem, że szalenie popularyzowany w ostatnich dziesięcioleciach ideał szczupłej sylwetki jako źródło atrakcyjności, powodzenia i sukcesu, występuje w tych kręgach kulturowych, w których istnieje nadprodukcja żywności i wszechpotężna reklama zachęcająca do konsumpcji, a zarazem stosowania różnorodnych „cudownych” diet<sup>23</sup>.

Do tego ćwiczenia należy oczywiście przygotować pakiet pytań kontrolnych, które mogą przybrać formę zadania typu prawda – fałsz – brak informacji:

1. Od dawna ludzie interesują się chorobami związanymi i zaburzeniami odżywiania. P F Bi
2. W Polsce przeprowadza się wiele badań nad anoreksją. P F Bi
3. Naukowcy poszukują przyczyn chorób związanych z zaburzeniami odżywiania. P F Bi
4. Głównych przyczyn anoreksji i bulimii szuka się w kręgu czynników kulturowych P F Bi
5. Zaburzenia łaknienia są najpopularniejsze w krajach, w których panuje głód. P F Bi

Następnie można przejść do ćwiczeń leksykalno-gramatycznych i na przykład poprosić uczestników kursu o dokończenie zdań zaczerpniętych z opowiadania Gretkowskiej, takich jak:

1. Życie powinno być...
2. Powinam ususzyć kwiaty...
3. Przejrzeć czyjąś naturę...
4. Z nerwów zaczęła mi się psuć cera i...
5. Wygarnęłam mu, co myślę o...
6. Film będzie hitem, bo...
7. Podejrzewałam się o...

Można też poprosić studentów, którzy dobiorą się w pary opozycjonistów, o wzajemne ustne przekonywanie się (przycacanie właściwych argumentów) o słuszności lub niesłuszności zaczerpniętych z tekstu opowiadania sentencji typu: „Oczywiście, choroba postarza”, „Śmiech dodaje urody”, „Ciało kobiece jest piękne”, „Nie ma miłości, są tylko dowody miłości”, „Trzeba umieć żyć i wiedzieć, czego się chce”, „W życiu bywa na przekór”, „Kobiety w ciąży zyskują na wadze, tracąc na rozumie” czy „Pełne, gotowe na wszystko usta dodają charakteru, nie wulgarności”.

Można też skupić się na różnych znaczeniach słów, takich jak „amatorka”, „reklamować” czy „młyn” i wpisać je w różne konteksty językowe w ćwiczeniu typu „uzupełnianie luk”, np.

1. Nie wiedziałem, że jesteś ..... dobrej zabawy. Ta drużyna to nie zawodowcy, a .....
2. Miałam dziś straszny ..... w pracy. Padam ze zmęczenia. Moja ulubiona restauracja mieści się w starym .....
3. Ten telewizor jest uszkodzony, będę go ..... Telewizja powinna zaprzestać ..... lekarstwa, bo ludzie sięgają po nie bez namysłu.

<sup>23</sup> B. Józefik, *Wprowadzenie [w:] Anoreksja i bulimia psychiczna. Rozumienie i leczenie zaburzeń odżywiania się*, red. B. Józefik, Kraków 1996, s. 12–13.

Dobrze byłoby podczas lekcji wykorzystać też fakt, że Sandra K. posługuje się współczesnym żargonem młodzieżowym i wyzyskać w jednym z ćwiczeń leksykalnych słowa: „speszyć się”, „bogole”, „balanga”, „ekonomik”, „copywriter”, „fotki”, „forsa”, „nówka”, „palant”, „knajpa”, „facet”, „rozkładówka”, „zbirowała”, „kibel”, „nabijał się”, „bladawica” czy „mazidło”. Proponuję użycie tych wyrazów w dwojaki sposób: najpierw odszukanie ich w tekście, a potem wymyślenie przez studenta własnego zdania, w którym zostanie właściwie użyty dany leksem.

Aby doskonalić i poszerzać umiejętności komunikacyjne studentów, warto korzystać w czasie lekcji z technik dramowych czy choćby animacji dialogów. Można zaproponować ćwiczenie polegające na odegraniu scenki rodzajowej pomiędzy chorą na chorobę Alzheimera matką Sandry i Sandrą czy też dialogu pomiędzy Sandrą i dermatologką. W tym celu należy oczywiście najpierw odwołać się do tekstu opowiadania, wyzyskać frazy typu „cera tłusta, wręcz łojotokowa. Stres, zła przemiana materii”, a następnie poprosić studentów o ich rozbudowanie wedle własnego pomysłu.

Na koniec zajęć można jeszcze nawiązać do zmieniającego się kanonu piękna kobiecego ciała, który zdaje się we współczesności dość antykobiecej (typ anorektycznych modelek), przeceniany, trudny do zaakceptowania i chyba w lansowanej wersji medialnej niewart realizacji w codziennym życiu. Aby uzmysłwić studentom zmienność kanonu piękna, można przeczytać i spróbować skomentować wraz ze studentami wiersz Wisławy Szymborskiej *Kobiety Rubensa*, dodatkowo ilustrując go obrazem Rubensa *Trzy gracje*. Ciekawym kontekstem dla tej lekcji mogłyby być też film *Diabeł ubiera się u Prady* z 2006 roku, który pozwala nam niejako wejść za kulisy modelingu, czy dostępne w Internecie filmy dokumentalne na temat anoreksji.

Dopełnieniem zajęć będzie zadana studentom praca domowa – np. opis tygodnia swojego życia w formie kartki z pamiętnika lub listu do przyjaciela/przyjaciółki, który/która choruje na anoreksję. Druga z propozycji wiąże się bardziej z tematem lekcji, ale może być dla studentów zbyt trudna mentalnie. Nauczyciel powinien zdecydować pod koniec lekcji, która wersja zadania domowego będzie odpowiedniejsza dla konkretnej grupy studenckiej. Możemy przecież zdrzeć się z tabu, o którym pisałam na początku szkicu, i nie otrzymać od studentów pracy pisemnej na temat anoreksji – ciężkiej, śmiertelnej choroby, która nadal uważana jest przez wielu za wstydliwą, bywa ukrywana i często bagatelizowana przez otoczenie.

Propozycja przedstawiona w artykule nie jest, rzecz jasna, kompletnym konспекtem zajęć lektoratowych. To raczej propozycja czy schemat, który w zależności od własnych preferencji i przede wszystkim potrzeb językowych i upodobań grupy studentów lektor będzie mógł uzupełnić i rozwinąć. Choć temat anoreksji jest dość trudny, to myślę, że warto go podjąć i rozmawiać o chorobie na lekcjach języka polskiego jako obcego, mając na uwadze rozwój językowy studentów, ale może też licząc nieśmiało na efekt pedagogiczny (uświadamiający niebezpieczeństwo kryjące się za zbytnim uleganiem modzie) lekcji, której uczestnikami są przecież bardzo często młodzi ludzie.

**BOŻENA SZALAŚTA-ROGOWSKA**

***“Cured of humanity” or talk about contemporary anorexic in classes of Polish as a second language***

The article “Cured of humanity or talk about contemporary anorexic” in classes of Polish as a second language encourages teachers and students to take classes on difficult topics, such as illness or death. The author analyzes the story “Sandra K.” by Manuela Gretkowska and presents the diagram of a lesson during which students will talk about anorexia – a disease which can lead to death.